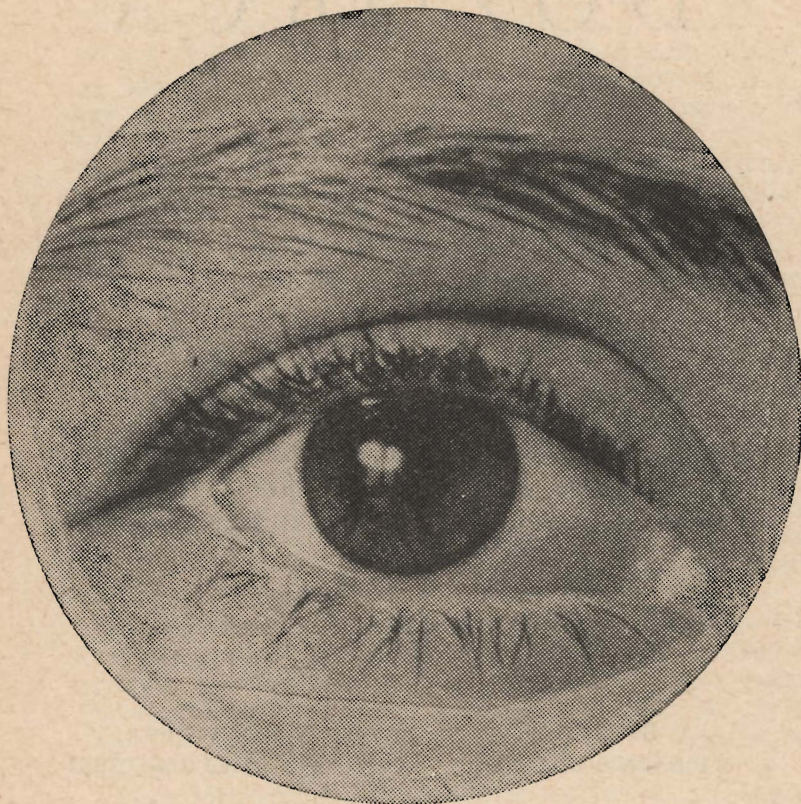




SCENA PROPOZYCJI
TEATRU Powszechnego
w ŁODZI

Dyrektor i kierownik artystyczny: ROMAN SYKAŁA;
Wicedyrektor MICHAŁ TOMSKI



SEZON

1965/66

HAROLD PINTER

DOZORCA

(The Caretaker)

PRZEKŁAD:
KAZIMIERZ PIOTROWSKI
BRONISŁAW ZIELIŃSKI

OBSADA:

MICK, mężczyzna około trzydziestki — ZBIGNIEW CYNKUTIS
ASTON, mężczyzna lat trzydziestu paru — BOHDAN SOBIESIAK
DAVIES, stary mężczyzna — MARIAN NOWICKI

Rzecz dzieje się w domu w zachodniej dzielnicy Londynu

Reżyseria:
BARBARA BORMANN

Scenografia:
ANDRZEJ SADOWSKI

W roku 1957 powstała druga jednoaktówka Pintera, *Samoobsługa*. Jej premiera odbyła się we Frankfurcie (NRF).

Na uznanie autor musiał poczekać dobre dwa lata. Niemniej od roku 1957 poświęcił się wyłącznie karierze literackiej. Miał wtedy 27 lat.

3

Urodził się w roku 1930, w ubogiej dzielnicy Londynu, Clapton. Ojciec był krawcem. Do szkoły chodził na przedmieściu Londynu, w Hackney Downs. Potem studiował w szkole teatralnej. Przez dziewięć lat, pod pseudonimem David Baron, pracował jako aktor w teatrach objazdowych. Zaczął wówczas pisać. Były to wiersze i krótkie opowiadania. W latach 1953—1957 pisał powieść, w znacznej części autobiograficzną, opartą na wspomnieniach młodości spędzonej w Hackney. Powieści tej nie skończył. Pewne motywy z niej wykorzystał później w jednoaktowej sztuce pt. *The Dwarfs* (*Karzelki*).

Nie ulega wątpliwości, że bogate doświadczenie, zdobyte w ciągu tych dziewięciu lat aktorskiej wędrówki, bardzo się przydało późniejszemu autorowi dramatycznemu.

Jako pisarz nie zerwał całkowicie z praktyką teatralną. W *Urodzinach Stanleya* zagrał sam rolę Goldberga.

We własnej sztuce telewizyjnej *A Night Out* napisanej krótko przed *Dozorcą*, zagrał małą rolę. Sztukę tę oglądało 16 milionów widzów.

W *Dozorcy* przez 5 tygodni, kiedy Alan Bates kręcił film, Pinter grał za niego rolę Micka.

Imał się też reżyserii. Wraz z Peter Hallem, znakomitym dyrektorem Royal Shakespeare Company, wyreżyserował własną jednoaktówkę, *The Collection* (Kolekcja) w Aldwych Theatre, a potem w tym teatrze reżyserował, już sam, *Urodziny Stanleya*.

Związki Pintera z teatrem uległy zacieśnieniu przez małżeństwo ze znakomitą aktorką, Vivien Merchant, która występuje również w jego sztukach. Vivien Merchant grała w teatrze i telewizji w jednoaktówce Pintera *The Lover* (*Kochanek*). Sztuka ta w roku 1964 otrzymała na międzynarodowym konkursie telewizji i radia w Neapolu *Prix Italia* (na konkurs ten nadesłano 93 sztuki z 26 krajów).

Vivien Merchant przyczyniła się też znacznie do wielkiego sukcesu trzeciej pełnospektaklowej sztuki Pintera pt. *Powrót do domu*, wystawionej w czerwcu 1965 roku w Aldwych Theatre w Londynie, w reżyserii Petera Halla. Wprawdzie sama sztuka nie została przyjęta przez krytykę nazbyt życzliwie (jest brutalna i przykra), ale dzięki świetnej reżyserii i obsadzie cieszy się wielkim powodzeniem.

PARĘ SŁÓW O AUTORZE

1

Cztery lata temu (w styczniu 1962 roku) w miesięczniku teatralnym „Theatre Arts” ukazał się wywiad z Tennessee Williamsem, jednym z najwybitniejszych amerykańskich pisarzy dramatycznych, od wielu lat granym z niezmiennym powodzeniem na scenach całego świata. W wywiadzie tym Williams poddał ostrej krytyce całą swą twórczość i oświadczył, że chciałby pisać zupełnie inaczej niż dotąd. Jako swoje nowe ideały literackie wymienił Becketta, z Amerykanów Gelbera i Albee’ego, a z Anglików Harolda Pintera.

To wyróżnienie młodego dramaturga angielskiego przez autora *Szklanej menażerii* odpowiada pozycji, jaką Harold Pinter zdobył sobie w dramaturgii światowej już w roku 1960, kiedy wystawiony został w Londynie *Dozorca*. Była to druga pełnospektaklowa sztuka Pintera, napisana (w roku 1959) w dwa lata po jego debiucie. Wystawiona w londyńskim teatrze eksperymentalnym (27 kwietnia 1960 r.) i szybko przeniesiona na West End, do teatru komercyjnego, grana była z niezwykłym powodzeniem przez z górą rok, zdobyła nagrodę jako najlepsza sztuka roku 1960, została potem w całości nagrana na płytach, co jest bez precedensu, jeśli chodzi o sztuki współczesne, i przeniesiona na ekran w znakomitej obsadzie teatralnej (Donald Pleasance, Alan Bates i Robert Shaw). Sfilmowany (w roku 1964) *Dozorca* był i chyba jest jeszcze demonstrowany w Polsce w kinach, wyświetlających filmy o wysokich walorach artystycznych.

Powodzeniu *Dozorcy* na całym świecie towarzyszyły entuzjastyczne głosy krytyki — z jednym, co prawda, wyjątkiem — w Paryżu sztuka nie przypadła do gustu recenzentom. Wszędzie indziej w osobie Pintera powitano oryginalnego i wybitnego pisarza. Powstała przy tym bogata literatura na temat *Dozorcy*, zgodna co do walorów literackich tej sztuki, mniej zgodna co do jej sensu. Może lepiej będzie nie zagłębiać się w krótkiej notatce o Pinterze w filozoficzne treści, jakie przypisywano *Dozorcy*. Jak każda dobrze napisana i ciekawa sztuka, *Do-*

zorca przemawia do widza wprost, dosłownie, a poza tym może pobudzić do różnych refleksji, zależnych nie tylko od sposobu jej podania przez teatr, lecz także od sposobu odbioru przez widza.

Sam autor nie widzi nic „dziwnego” w *Dozorcy*. „Nie mogę pojąć ludzi — powiada — którzy czegoś takiego dopatrują się w tej sztuce. Jest to rzecz prosta, nieskomplikowana”.

Terence Rattigan, komediopisarz angielski, świetny majster, nie mający nic wspólnego z awangardą, po zobaczeniu *Dozorcy* w teatrze powiedział autorowi, że zrozumiał sens tej sztuki: „To jest o Bogu ze Starego Testamentu, Bogu z Nowego Testamentu i Ludzkości, prawda, Harry?” — Nie, Terry, to jest o dozorcy i dwóch braciach” — krótko odparł Pinter.

Jest to dialog jakby, z którejś sztuki Pintera, wskazujący na jeden z głównych motywów całej jego dramaturgii: trudności porozumienia się jednego człowieka z drugim.

2

O słuszności tej tezy przekonał się autor niejednokrotnie na własnej skórze. Zwłaszcza na progu kariery literackiej, kiedy spotkał się z całkowitym niezrozumieniem, na co złożyło się po pierwsze zaskoczenie publiczności, a także krytyki, nowością zjawiska, jakim były pierwsze sztuki Pintera, a po drugie wiele istotnie ciemnych miejsc w jego utworach.

Tak było z pierwszą pełnospektaklową sztuką Pintera pod tytułem: *Urodziny Stanleya*. Wystawiona w roku 1957 w Londynie, sztuka ta, jak najgorzej przyjęta przez krytykę, zesłała z afisza po kilku przedstawieniach. Na rehabilitację autor musiał czekać 7 lat. W roku 1964 *Urodziny Stanleya* doczekały się zaszczytu wystawienia w Londynie przez teatr stratfordzki (Royal Shakespeare Company). Krytyka była tym razem nieporównanie łaskawsza, a przedstawienie, wyreżyserowane przez samego autora, miało znaczne powodzenie u publiczności.

Urodziny Stanleya były drugą sztuką teatralną Pintera. Autor zadebiutował na początku roku 1957 jednoaktówką pt. *The Room* (Pokój), napisaną z niezwykłym pośpiechem, w ciągu czterech dni, i krótko potem wystawioną dwukrotnie w Bristolu: przez studentów uniwersytetu i adeptów teatralnej szkoły przy teatrze „Old Vic”. Później sztuka ta weszła do repertuaru teatrów zawodowych i została ogłoszona drukiem. Odtąd wszystko, co Pinter napisał było grane i wydawane (z wyjątkiem jednoaktówki, którą sam autor uznał za niewartą publikacji).

4

Osobiste doświadczenie teatralne i rodzinne powiązania ze sceną bez wątplenia wywarły pewien wpływ na rozwój talentu Pintera. Na pewno jednak decydującą rolę odegrał absolutny słuch teatralny, dzięki czemu dialog we wszystkich jego sztukach, i lepszych i gorszych, zawsze oparty na świetnej znajomości języka potocznego, brzmi ze sceny tak urzekająco.

Dorobek dziewięcioletniej pracy literackiej autora *Dozorcy* jest duży. Obejmuje on 3 sztuki pełnospektaklowe, 9 jednoaktówek (najczęściej wystawionych najpierw w telewizji, a potem granych przez teatry), 7 skeczów rewiiowych (6 wystawionych z wielkim powodzeniem w roku 1959) i 2 scenariusze filmowe: *The Servant (Sluga)* i *The Pumpkin Eater (Zjadacz dyni)*. Scenariusze te są filmową wersją powieści Robina Maughama i Penelope Mortimer.

Nakręcone z udziałem wielkich gwiazd (Dirk Bogarde, Anne Bancroft, James Mason) w latach 1963 i 1964 — obydwie filmy są także wielkim sukcesem scenarzysty.

Należy się spodziewać, że filmy te będą wyświetlane w Polsce. W ten sposób autor *Dozorcy*, znany u nas raczej z czytania (*Dozorcę, Urodziny Stanleya, Powrót do domu i Samoobsługę* — opublikował „Dialog”), dałby się poznać również jako interesujący autor filmowy.

Kazimierz Piotrowski